

Czy mamy pandemię?

27 lutego 2020

Najnowszy wirus grypy dotychczas pochłoniął życie 2200 osób w samych Chinach i sparaliżował drugą pod względem dynamiki rozwoju gospodarkę świata. Ośrodek Kontroli Chorób (CDC) w Atlancie był miejscem spotkania służb medycznych i policji. Niezależnie od tego wydarzenia w Rijadzie posiedzenie przedstawicieli G20 zapowiedziało obrady nad kwestią wpływu epidemii na gospodarkę. Chiny nie oddelegowały przedstawiciela swego Banku Centralnego, ani Ministerstwa Finansów, ale chiński przedstawiciel w Banku Światowym będzie obecny na spotkaniu. Niemiecki przedstawiciel w Rijadzie przekazał, że poza potrzebą monitorowania zjawiska niezbędne będą także inne formy działania. Wszystkie sektory gospodarki na świecie uzależnione są od Chin. 80% komponentów przemysłu motoryzacyjnego i medycznego, elektronicznego pochodzą z Chin, albo z Azji.

Choć wiele krajów zdecydowało się sprowadzić swoich obywateli przebywających w Wuhan do kraju pochodzenia, nie dotyczy to krajów Afryki. Braki w zaopatrzeniu, zakaz opuszczania mieszkań wynikające z poddania się regułom kwarantanny, są trudne do utrzymania przez dłuższy czas. Paraliż gospodarczy doprowadza wiele małych firm do bankructwa.

268 pasażerów jednego z rejsowych lotów nie mogło wylądować w Istambule, ponieważ rząd Turcji odmówił wydania pozwolenia na lądowanie z obawy przed wirusem.

Na Ukrainie, autobusy wiozące 70 pasażerów ewakuowanych z Chin zostały zaatakowane przez gniewny tłum nie godzący się na przyjęcie pasażerów w ich miejscowości. Próba przewiezienia do ośrodka kwarantanny skończyła się potyczką mieszkańców z policją i ulicznymi zamieszkaniami. Kierowcy autobusów ubrani w kombinezony ochronne, maseczki na twarzach wiozący chorych do ośrodka zdrowia wzbudzili wśród lokalnych mieszkańców strach,

który przerodził się w antywirusowy protest.

Państwa Afryki nie przejawiają zainteresowania swoimi obywatelami – turystami poddanymi przymusowej kwarantannie w Wuhan. Australijscy turyści z pokładu Diamond Princess w liczbie 170 powrócili do domów.

Dyrektor WHO – Tedros Adhanom Ghebreyesus wydał oświadczenie o potrzebie podjęcia szybkich działań, gdyż narastająca liczba chorych z każdym dniem zmniejsza szansę opanowania epidemii. To co niepokoi najbardziej, to pojawianie się przypadków choroby w miejscach nie związanych z pierwotnym ogniskiem. Poważne dane 5 zgonów na 18 chorych w Iranie dają złe rokowanie. Niezbędne jest uruchomienie środków na ten cel.

Amerykanów oburzyła wiadomość, że zakażeni koronawirusem pasażerowie wycieczkowca Diamond Princess przewiezieni zostali na pokładzie samolotu pełnego ludzi zdrowych (rejs 15-godzinny). Zaleceniem Ośrodka Kontroli Chorób przekazany do Departamentu Stanu było zapewnienie oddzielnego transportu zdrowym pasażerom zgodnie z wymaganymi standardami. Ograniczenie się do przedzielenia dwóch części samolotu plastikową zasłoną z pewnością nie powstrzymało cyrkulacji powietrza między kabinami na pokładzie. Przy okazji tej niefortunności, zauważono, że rząd często komunikuje ważne fakty w piątki, ponadto ogranicza się do komunikatów audio, nigdy video, które mogłyby mieć szerszy zasięg przez youtube.

„CDC zapowiada potrzebę zamknięcia szkół i przedsiębiorstw w razie epidemii” – taką treść podała stacja CNBC. Z komunikatu audio nadanym przez CDC 23.02.2020 r. jasno wynika, że nie ma szczepionki na aktualnie rozprzestrzeniający się wirus, nie ma też wypracowanej metody leczenia. Należy przygotować społeczeństwo na okoliczność epidemii stanowiącej duże zagrożenie zdrowia publicznego. Niezbędne staje się przystąpienie do skoordynowanego działania przedsiębiorstw, aptek, szpitali, producentów i dostawców stosując wytyczne przyjęte w pandemii grypy z roku 2017. W miarę napływania

informacji o sytuacji zdrowotnej CDC będzie komunikować dalsze szczegółowe zalecenia.

Zaniedbanie w postaci izolowania chorych od zdrowych pasażerów z zaznaczeniem, że więcej takich lotów nie będzie może być próbą okiełznania zagrożenia, które już znalazło się na terenie USA. Wzorem innych krajów zawieszenie wszelkich lotów jest już spóźnione o miesiąc. Oczekiwanie podjęcia radykalnych kroków dopiero gdy epidemia stanie się faktem jest drwiną z profilaktyki. Póki co, Stowarzyszenie Laboratoriów Zdrowia Publicznego poinformowało, że tylko 3 stany: Kalifornia, Nebraska, Północna Karolina dysponują zestawami testów do wykrywania koronawirusa. Wątpliwa staje się wiarygodność testów zastosowanych dla przywiezionych z zagranicy chorych, których umieszczono w różnych ośrodkach na terenach baz wojskowych razem z osobami jedynie podejrzanymi o chorobę. Niewielkie pomieszczenia jakie im przydzielono są zarazem magazynami żywności, do której każdy ma dostęp.

W minionym tygodniu sprawdzone zestawy testów w 47 stanach wykazały uszkodzenia przez co są nieprzydatne. Jak to pogodzić z informacją NBC News o tysiącach przyjezdnych z Chin Amerykanów dobrowolnie poddających się badaniom i kwarantannie?

Jak podaje „South China Morning Post” – leczeni z koronawirusa pacjenci mogą być nadal nosicielami choroby. Po odbytej chorobie występuje zagrożenie zawałem mięśnia sercowego. Stwarza to zagrożenie wtórne-gdzie trzymać taką osobę, bo nie można odesłać do domu, a możliwości szpitala są ograniczone.

Do 25 lutego 2020 r. Wuhan będzie dysponował 19 prowizorycznymi szpitalami, które mogą przyjąć 30 000 chorych. To nie zapowiada odwrotu epidemii.

Szczególnie trudnym problemem stały się przypadki 500 zachorowań wśród więźniów w 3 prowincjach Chin, bo ich izolacja, zapewnienie zdrowotnego bezpieczeństwa pracownikom

więzienia to nowe dylematy. Grupa specjalna śledczych podjęła ustalenia jaką drogą infekcja przeniknęła do więzienia.

Jeszcze tydzień wcześniej Korea Południowa wydawała się w porę podjąć środki zapobiegawcze, a dziś jest sparaliżowana. W ciągu doby liczba zgłoszonych zachorowań podwoiła się. Wstrzymano rekrutację wojskową, zawieszono imprezy masowe w centrum Seulu.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [TruNews.com](https://www.trunews.com)

Źródło: WolneMedia.net